PRZEMYSŁ GRAFICZNY

ORGAN RADY POŁĄCZONYCH ORGANIZACJI PRZEMYSŁU GRAFICZNEGO W WARSZAWIE

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
WARSZAWA, ŚWIĘTOKRZYSKA 11
TELEFON 195-52

WYCHODZI
PIĄTEGO I DWUDZIESTEGO
KAŻDEGO MIESIĄCA

KONTO W POCZTOWEJ KASIE
OSZCZĘDNOŚCIOWEJ 8765
W WARSZAWIE

ROK II WARSZAWA, 5 KWIETNIA 1925 Nr 7

KALKULACJA ROBÓT DRUKARSKICH

patrz Nr. 6 z dnia 20 marca 1925 r.

16. Administracja.

Należą tu wydatki poniesione na utrzymanie kantoru, t. j. pensje i gratyfikacje oraz urlopy urzędników(czek), w tem wynagrodzenie właściciela zakładu za kierownictwo przedsiębiorstwem, pensje chłopców do posyłek, a również komorne, ogrzewanie, oświetlenie, obliczone proporcjonalnie do zajętej na kantor przestrzeni, telefony, utrzymanie środków przewozowych i ich obsługi, oraz ekspedycja i związane z nią koszty. Sumę ogólną dzieli się proporcjonalnie do wypłat rocznych zecerni, maszyn, ew. innych działów zakładu i odpowiednio obciąża te działy.

17. Straty.

Według zasad omówionych poprzednio, podzielić należy jeszcze sumę strat na podstawie bilansu. Pod tę rubrykę należy zapisywać wszystkie niepewne należności od klijentów, straty poniesione na robocie, gdy wydrukowano robotę z błędem, źle przycięto papier, zamazano druki — wskutek czego robota częściowo lub całkowicie musiała być przedrukowana na rachunek zakładu i t. p. wypadki. Suma wzięta z ostatniego bilansu będzie tylko przybliżona, lepiej więc jest oprzeć się na przeciętnej sumie z kilku lat.

Pod powyższą rubrykę zaliczyć należy jeszcze ryzyko, wskutek zniszczenia materjału lub narzędzi pracy, koszt procesów sądowych o należność od niewypłacalnych klijentów, mylne kalkulacje i t. p.

Właściciel drukarni wydatków tych nie może pokrywać z własnej kieszeni, należy zatem na powyżej wymienione pozycje nałożyć przy kalkulacji pewien dodatek.

18. Podatki.

Zliczyć tu należy na podstawie zestawień rocznych wszystkie rodzaje podatków jakie płacimy na rzecz skarbu i miasta z racji prowadzonego przedsiębiorstwa. Wyeliminować jednak należy podatki, które obciążają każdego poszczególnego obywatela, a tem samem muszą być pokrywane z osobistych dochodów właściciela zakładu. Szczególną uwagę zwrócić musimy na podatek od obrotu i lepiej zrzec się zupełnie np. dostaw papieru i pozostawić to klijentowi o ile nie możemy doliczyć 2½ proc. podatku obrotowego do tej dostawy. To samo zdarza się z t. zw. robotami komisowemi, t. j. robotą introligatorską, o ile drukarnia nie posiada własnej introligatorni, lub zamawianiem klisz na rachunek zakładu.

Sumę ogólną podatków należy podzielić w sposób podany w punkcie 16-ym.

19. Sposób zestawienia kosztów ogólnych, związanych z prowadzeniem zecerni ręcznej, obliczonej na 20 zecerów.

(Za wzór wzięto drukarnię zaopatrzoną na 20 zecerów ręcznych, 2 linotypy i 5 maszyn płaskich. Przy podziale kosztów ogólnych przyjęto na zecernię ręczną połowę ogólnej wytwórczości zakładu, na linotypy — ¼ i na oddział maszynowy — ¼).

Wartość urządzenia zecerni:

czcionki, linje, justunek i t. p. materjał drukarski	**40.000**
utensylja t. j. kaszty, regały, deski do form i t. p. . . . . : :	**20.000**
Ogółem . . .	**60.000**

Roczna ilość godzin produkcyjnych 20 zecerów i oddziałowego	30.000

Roczne koszty handlowe zecerni:

1. 12% od kapitału wyłożonego na urządzenie zecerni	7.200
2. 12% od kapitału obrotowego (od połowy sumy wypłat)	6.350
do przeniesienia . .	13.550

	z przeniesienia . .	13.550
3.	25% na amortyzację kapitału użytego na zakup czcionek	10.000
4.	10% na amortyzację kapitału użytego na zakup utensylji	2.000
5.	Nieprodukcyjne godziny starszego składacza	3.130
6.	Połowa rocznego wynagrodzenia zarządzającego zakładem, wraz z dodatkami*)	6.750
7.	Połowa wynagrodzenia korektora .	2.880
8.	Roczny koszt utrzymania składu pisma, rozbiórka i porządkowanie czcionek	5.000
9.	Połowa kosztów utrzymania presera	1.250
10.	Połowa wartości papieru zużytego do odbijania korekt	600
11.	Roczny koszt lokalu, zajmowanego na zecernię, garderobę i magazyny pisma	3.000
12.	Remont, konserwacja i utrzymanie w porządku lokalu	600
13.	Oświetlenie i ogrzewanie zecerni	3.000
14.	Sznurki do wiązania form, gąbki, mydło, ręczniki, szczotki, terpentyna, benzyna	600
15.	Koszty ubezpieczeń do Kasy Chorych, ubezpieczeń pracowników od nieszczęśliwych wypadków oraz państwowego ubezpieczenia na wypadek bezrobocia	6.000
16.	Część kosztów ubezpieczeń od ognia w/g polisy	250
17.	Połowa składek do związku zawodowego, prenumerata wydawnictw fachowych, zapomóg na szkoły zawodowe i t. p.	1.000
18.	Połowa kosztów utrzymania administracji zakładu, t. j. pensje urzędników, w tem pensja właściciela zakładu, komorne, ogrzewanie, oświetlenie, obliczone proporcjonalnie do zajętej na kantor przestrzeni, połowa kosztu telefonów, utrzymanie chłopców na posyłki, oraz środków przewozowych i ich obsługa, ekspedycja wykonanych robót i związane z nią koszty	15.250
	do przeniesienia . .	74.860
	z przeniesienia . .	74.860
19.	Połowa strat na niepewnych dłużnikach	3.000
20.	Pokrycie nieprzewidzianych strat zecerni przy wykonywaniu zamówień	2.000
21.	Połowa kosztów wydatkowanych na podatki oraz świadectwo przemysłowe	10.140
	Suma roczna kosztów ogólnych.	**90.000**

*) Jeżeli oprócz dwóch zasadniczych działów zecerni i maszyn, zakład posiada maszynki do składania, litografję, cynkografję lub introligatornię, to pensję zarządzającego i ogólny koszt administracji, dzielić należy proporcjonalnie do rocznych sum wypłaconych pracownikom tych działów.

Tak powstałą listę wszystkich wyliczonych pozycji, przedstawiającą nam ogólną sumę prowadzenia i utrzymania zecerni (90,000 zł.), rozdzielamy na ilość wiadomych już nam wcześniej godzin produkcyjnych (30.000 godz.). Wynikiem jest dodatek, jak w przykładzie powyższym 3 zł., który należy dodawać do każdej godziny produkcyjnej, jako udział w kosztach ogólnych.

Objaśnijmy to na przykładzie: Wiemy z poprzednich wyliczeń, że zecer, po potrąceniu dni świątecznych i urlopu, pracuje 41 godzin tygodniowo i że robocizna za godzinę wynosi 2 zł. 35 gr. Wiemy także, że klijentowi nigdy nie możemy podać w rachunku kosztu całych 41 godzin tygodniowo, bo w nich znajdują się godziny zużyte na rozbiórkę i korektę, powstałą z winy zecera, których w rachunku nie ujawniamy. Należy zatem cenę za godzinę podnieść, jak wyjaśniłem w p. 2-gim, o połowę, by otrzymać faktyczną cenę za godzinę produkcyjną. Czyli że godzina produkcyjna wynosić będzie nie 2 zł. 35 gr. a 3 zł. 53 gr. Do tej ceny za godzinę pracy dochodzą jeszcze powyżej wyliczone koszty ogólne, które podwyższają cenę godziny o 3 zł.

Interesując się z racji zajmowanego stanowiska zarządzającego drukarnią, kalkulacją robót drukarskich i znając warszawskie stosunki konkurencyjne, stanowczo twierdzę, że w większości zakładów drukarskich, gdyby zadano sobie trud przeliczania kosztów własnych, to otrzymana suma bezwarunkowo byłaby większa, niż ta, którą stereotypowo doliczamy klijentom do kosztów godziny produkcyjnej. I oto okazuje się, że drukarnie warszawskie pracują na swych pracowników, na dostawców, na klijentów, na dostarczycieli kapitału, tylko nie dla siebie samych. W interesie własnym należy zatem pamiętać, że na koszt całkowity godziny produkcyjnej składają się następujące pozycje:

1)	robocizna za godzinę	2 zł. 35 gr.
2)	dodatek za godz. nieprodukcyjne	1 zł. 18 gr.
3)	udział w kosztach ogólnych	3 zł. — gr.
	Razem	6 zł. 53 gr.

a zatem za godzinę pracy składacza w zecerni ręcznej musimy liczyć klijentowi 6 zł. 53 gr.

Nie wszystkie roboty w zecerni ręcznej dadzą się obliczyć „na oko“, tj. podług zajętego czasu. Przy ukła-

dzie dziełowym różnica może być czasem o pół godziny na stronie, co przy 16 stronach wyniesie 8 godzin pracy zecera. Licząc godzinę pracy 6 zł. 53 gr., różnica przy całym arkuszu wyniesie 52 zł. 24 gr., a cóż dopiero mówić o różnicy, jaka powstanie przy takim systemie obliczania na 20 lub 30 arkuszach szesnastki.

Dlatego też przy obliczaniu układu dzieł, gazet i t. p. posługujemy się obliczaniem na tysiące liter. Trudność pewną stanowi tu nieunormowana u nas, w Warszawie, i nieujęta w regulamin pracy, wydajność zecera dziełowego, tj. składającego zwykły solut.

Dla przykładu oprę się na wydajności zecera w Niemczech, uwzględniając nasze lokalne warunki. Od 31 maja 1924 roku w Niemczech, na mocy zawartej między związkami umowy, wydajność pracy na godzinę wynosi 1200 liter frakturą. Dokładne obliczenie wykazuje, że należy przez godzinę złożyć, skorygować i rozebrać 1194 litery (petitu lub garmondu). Jeśli doliczymy do 1200 liter jeszcze 25% na rozbiórkę = 300 liter i 10% na wykonanie korekty kantorowej = 120 liter, to wydajność pracy bez rozbiórki i korekty wyniesie około 1620 liter zwyczajnego składu na godzinę.

Przy układzie antykwą zmniejsza się wydajność w porównaniu z frakturą do 1540 liter na godzinę bez rozbiórki i korekty. Wziąwszy jednak pod uwagę, że do osiągnięcia powyższej wydajności zecera niemieckiego przyczynia się wyraźnie pisany rękopis, czem u nas, w Polsce autorzy ogromnie grzeszą, według mego zdania, nie możemy wymagać od naszego zecera więcej jak 1500 liter na godzinę bez rozbiórki i korekty kantorowej. Jakiekolwiek utrudnienia w składaniu jak spacjowanie, układ cyfrowy, wprowadzenie do tekstu innego kroju liter, skróty, układ wersalikowy i t. p. w bardzo poważnym stopniu zmniejsza ilość złożonych liter, o czem nie należy zapominać przy określaniu ceny klijentowi za 1000 złożonych liter.

Z wyliczeń dotychczas dokonanych przychodzimy do wniosku, że za godzinę pracy zecera ręcznego winniśmy liczyć 6 zł. 53 gr., ażeby pokryć wszystkie koszty ogólne. Jeżeli nie chcemy dokładać, a pracować z zarobkiem, koszt złożenia 1500 liter układu ręcznego wynosi 6 zł. 53 gr., a więc cena **1000 liter wynosi 4 zł. 34 gr.** (6.53 : 1500 × 1000).

C. d. n. *Roman Mathia.*

W SPRAWIE OCHRONY INTERESÓW POLSKIEGO PRZEMYSŁU GRAFICZNEGO

Przedstawiciele R. P. O. P. G. pp. K. Główczewski, T. Galewski i sekretarz Rady — T. Rudnicki złożyli w Ministerstwie Przemysłu i Handlu w dn. 25 marca r. b. memorjał tej treści:

Do Ministerstwa Przemysłu i Handlu w Warszawie

Toczące się rokowania Rządu Rzeczypospolitej z Niemcami i Czechosłowacją o zawarcie traktatów handlowych, skłaniają nas do przedstawienia łaskawe uwadze Ministerstwa poglądów naczelnej organizacji naszego przemysłu na sprawę uprzywilejowania przez obniżenie, względnie wprowadzenie ulg do obowiązujących stawek celnych na wwożone do Polski wytwory, niemieckiego i czeskiego przemysłu graficznego.

Z konferencji odbytej podczas Targów Lipskich przez Generalnego Konsula Rzeczypospolitej p. Zbyszyńskiego z przedstawicielami polskiego przemysłu, a w której uczestniczył i nasz reprezentant, odnieśliśmy wrażenie, że państwa z nami rokujące chcą zdobyć dla siebie jak największe przywileje, ze szkodą oczywiście dla przemysłu polskiego.

Skądinąd mamy zaś wiadomości, że czeskie zakłady graficzne, wykonujące w pewnej mierze, zwłaszcza na Śląsku, roboty dla polskiego przemysłu, a spotykające się z współzawodnictwem zakładów krajowych, sygnalizują swym odbiorcom otrzymanie od Rządu naszego daleko idących ustępstw, które mają im umożliwić tańszą konkurencję.

Wiadomości te wzbudzają w sferach naszego przemysłu uzasadnione zaniepokojenie.

Obowiązujące dzisiaj stawki celne: na druki jednokolorowe — 100 zł. i na wielobarwne — 300 zł. od 100 klg. — nie chronią w dostateczny sposób polskiego przemysłu graficznego od zagranicznej konkurencji, czego dowodem jest fakt, że część zamówień mogących być z powodzeniem wykonanymi w kraju, przedostaje się po za jego granicę.

Koszt wykonania 100 klg. robót graficznych w naszych zakładach wynosi przeciętnie:

w 1-ym	kolorze	około	420	zł.
w 3-ch	kolorach	„	800	„
w 5-ciu	„	„	1100	„
w 8-ciu	„	„	1600	„

a więc obecne cło sięga 20 do 25% wartości towaru.

W interesie polskiego przemysłu graficznego nietylko nie leży odstąpienie od norm tych in minus, lecz nawet uważalibyśmy za konieczne dla normalnego dalszego rozwoju tego przemysłu, zapewnienie mu wydatniejszej ochrony celnej.

Nasz przemysł graficzny znajduje się bowiem w sytuacji wyjątkowo niekorzystnej.

Produkcja jego, nie ustępując pod względem jakości zagranicznej, jest natomiast znacznie od tej ostatniej droższą.

Na zjawisko to składają się głównie dwie przyczyny:

drożyzna robocizny i

brak nowoczesnych urządzeń technicznych.

Najlepiej wykwalifikowany pracownik graficzny w Niemczech zarabia od 80 fen. do 1 marki za godzinę, czyli 30 do 40% mniej niż u nas. Dodać tu należy, że czas pracy w Niemczech jest dłuższy i że pracuje się tam 52 godziny na tydzień.

Robotnik niemiecki, lepiej wykwalifikowany, rozporządzający do tego lepszemi urządzeniami technicznemi, pozwala osiągnąć większą wydajność pracy, a co za tem idzie — tańszą produkcję.

Jeżeli uwzględnimy jeszcze niższe ceny papieru i farb (około 30 — 40%), dojdziemy do przekonania, że roboty graficzne niemieckie **przy obecnej skali celnej** już muszą się kalkulować taniej od naszych.

Niemcy, przez swoją organizację, tanią i wydaną pracę i przez dłuższy dzień roboczy, zagrażają obecnie nietylko polskiemu, lecz również francuskiemu i angielskiemu przemysłowi.

Jeżeli chodzi o nowoczesne urządzenia techniczne, w dużej mierze wpływające na potanienie produkcji, to przemysł graficzny w Polsce zaczyna się w nie inwestować dopiero w roku ostatnim.

Stoją tu jednak na przeszkodzie niewystarczające środki finansowe, tem bardziej iż przemysł nasz z kredytów rządowych nie korzystał prawie zupełnie ani w okresie inflacji, ani obecnie nie znajduje należytego zrozumienia dla swych potrzeb inwestycyjnych.

Zgromadzenie środków, niezbędnych na kupno nowych maszyn, dla zakładów naszych tem jest trudniejsze, że muszą one udzielać swym klijentom dłuższych kredytów, podówczas gdy wykonanie robót pociąga za sobą konieczność niezwłocznej regulacji należności za robociznę, pochłaniającej kapitał obrotowy.

Wszelka redukcja obecnie obowiązujących stawek celnych nietylko pozwoli rozwielmożnić się na rynku naszym zagranicznej konkurencji, lecz uniemożliwi przemysłowi krajowemu przygotowanie się do nowych inwestycji i powstrzyma jego tendencje rozwojowe, mające za zadanie podniesienie go do poziomu państw zachodnich.

Byłoby błędem nie do darowania, gdyby miała u nas zostać skazaną na wegetację dziedzina przemysłu, rozwój której jest poniekąd sprawdzianem poziomu kulturalnego narodu.

Przemysł graficzny polski potrzebuje zrozumienia najżywotniejszych swych interesów w sferach rządowych i nie wątpimy, że zostaną one należycie przez Ministerstwo uwzględnione.

Prezes: w z. K. Główczewski, sekretarz: Tad. Rudnicki.

KREDOWE PODKŁADKI DO KLISZ SIATKOWYCH

Patrz Nr. 6 z dnia 20 marca 1925 r.

Używany na podkładki specjalny papier kredowy, przygotowany jest w ten sposób, że pod wierzchnią warstwą kredy białej znajduje się dolna warstwa kredy zlekka zabarwionej na kolor różowy. Kiedy podczas wytrawiania zaczyna pokazywać się owa różowa warstwa, wtedy w krótkich odstępach czasu należy próbować czy na niezadrukowanych brzegach papieru warstwa kredy da się zetrzeć aż do białego papieru. Uskuteczniamy tę próbę w ten sposób, że papier nieco wyciągamy z kąpieli i w jednem miejscu pocieramy między dwoma palcami, lekko naciskając. Za każdym razem należy probować w innem miejscu. Gdy pod palcami poczujemy, że kreda łatwo schodzi i że dotykamy brzuścami szorstką masę papierową, a patrząc pod światło, na potartych miejscach, prześwieca zupełnie biała masa papierowa, wtedy wytrawianie należy zakończyć. Natychmiast więc poddany trawieniu papier kredowy wyjmujemy z chlorku wapna i kąpiemy w czystej wodzie, nalanej do drugiej kuwety, aby przerwać dalszy, szkodliwy już proces trawienia.

Po dostatecznem wykąpaniu papieru w wodzie, usuwamy pozostającą jeszcze częściowo, przetrawioną warstwę kredy za pomocą pendzla włosianego, dobrze namoczonego w wodzie. W tym celu trawionkę kładziemy na płycie szklanej lub cynkowej, lub na dnie pustej kuwety i mokrym pendzlem, przy umiarkowanym nacisku, usuwamy z jednej i drugiej strony pozostałości warstwy kredowej, których kąpiel wodna nie zabrała. Po tej czynności trawionkę ponownie przepłukujemy czystą wodą, poczem przecieramy ją z dwóch stron kawałkiem czystej, dobrze namoczonej w wodzie, waty, wykonywując lekkie kołowe ruchy.

To przecieranie watą nietylko usuwa mogące pozostać jeszcze gdzieniegdzie resztki przetrawionej kredy, lecz i wygładza stopniowe przejścia od świateł do cieni.

Tak wytrawioną i wyczyszczoną podkładkę jeszcze raz kąpiemy w wodzie, poczem wysuszamy ją dość długo i starannie między warstwami grubej bibuły. Po wyjęciu z bibuły kładziemy podkładkę na równej czystej desce, aby zupełnie wyschła. Nie należy suszyć podkładek na tekturze lub papierze, gdyż papier lub tektura, wciągając łatwo wilgoć, krzywią się, stają się faliste i wskutek tego leżąca na nich podkładka wysycha nierównomiernie i krzywi się.

Jeżeli podkładki są potrzebne do natychmiastowego użytku, to po osuszeniu bibułą można je następnie suszyć w umiarkowanem cieple.

Po zupełnem wyschnięciu, należy je trochę natrzeć talkiem i wyszczotkować dość twardą szczotką. Stają się przez to znacznie gładsze i łatwiej dają się przylepić. Jeżeli podkładek nie używa się natych-

miast, to należy przechowywać je w tece silnie ściśnięte.

Stopniowanie wypukłości na podkładce dokładnie odpowiada cieniom na rysunku, a ponieważ reljefy występują samodzielnie, mechanicznie, przeto dokładność tych wypukłości zależną jest głównie od dokładnego dwustronnego odbicia klisz na papierze kredowym. Podczas manipulacji wytrawiania można skorygować jedynie miejsca najjaśniejsze, które powinny być zupełnie przetrawione.

Jeżeli jasne miejsca zostaną zabrudzone farbą, co przy starych zużytych kliszach łatwo może się zdarzyć, to skoro tylko podczas trawienia farba spłynie z miejsc jasnych, wyjmujemy papier kredowy i kładziemy na płytę szklaną, lub cynkową i ścieramy palcem, lub małym, sztywnym, zupełnie krótkim, płaskim pendzlem farbę z zabrudzonych jasnych miejsc, poczem z powrotem kładziemy arkusz do kąpieli wytrawiającej.

Jeżeli po zakończeniu wytrawiania i późniejszych zabiegów z pendzlem i watą na rysunkach z dużemi miejscami jasnemi, np. na krajobrazach z zupełnie czystem niebem, pokazują się na tych miejscach lekkie różowe plamy, to należy je tak długo pocierać watą, zmaczaną w skoncentrowanym roztworze chlorku wapna, dopóki całkowicie ich nie usuniemy, t. j. dopóki kreda z nich nie zejdzie. Należy baczyć, aby chlorek wapna nie naruszył sąsiednich miejsc.

Brzegi rysunku przy drukowaniu odbijają się zwykle silniej, to znaczy za ciemno, należy więc brzegi te albo poprzednio zeskrobać nożem, albo podczas trawienia zetrzeć palcem, lub pendzlem.

Jeżeli poprawki świateł i brzegów rysunku podczas wytrawiania są konieczne, to należy je wykonywać z obydwóch stron równocześnie i z pośpiechem, aby nie było zbyt wielkiej przerwy w wytrawianiu.

D. c. n.

Z TOW. ZAWODOWEGO KSZTAŁCENIA GRAFIKÓW

W dniu 26 marca 1925 r. odbyło się w lokalu szkolnym przy ul. Składowej Nr. 3 Walne Zgromadzenie Członków Towarzystwa Zawodowego Kształcenia Grafików! Przewodniczył p. Stanisław Orłowski.

Jak wynika ze sprawozdania, złożonego przez Zarząd rok szkolny 1923/24 zakończono w d. 25/6 1924 r. Ilość zapisanych uczniów doszła do cyfry 137 (142). Do końca roku uczęszczało 102 (92). Podział przy zapisach był następujący:

składaczy	78
maszynistów	39
litografów	17
giserów	3
ogółem	137

Do egzaminów we wszystkich klasach przystąpiło 72 słuchaczy. Klasę III ukończyło 15.

Szkoła naogół pracuje dobrze, lecz szczupłość posiadanych środków technicznych powoduje trudności w powiększeniu ilości godzin zajęć czysto praktycznych. Jest to tembardziej ważne, że w roku najbliższym ma być utworzony kurs IV, którego słuchacze mieć będą prawie wyłącznie zajęcia warsztatowe. To też sprawą pierwszorzędnego znaczenia dla Szkoły jest pomnożenie posiadanego inwentarza maszyn i czcionek. W kierunku tym poczyniono już odpowiednie zabiegi, i Zarząd nie wątpi, że i członkowie Towarzystwa oraz zainteresowani fachowcy okażą tu swe współdziałanie.

Po przeszacowaniu inwentarzy i innych aktywów Towarzystwa, w myśl obowiązujących przepisów, złotowy bilans otwarcia, sporządzony na d. 1 maja 1924 r., zamyka się sumą zł. 8.931.04, stanowiącą majątek Towarzystwa. Wpływy Towarzystwa w r. 1923/24 wyniosły po przeliczeniu zł. 5.473.30, wydatki zł. 5.082.01. Różnicę zł. 391.29 przeniesiono na r/k Amortyzacji inwentarza. Ostateczny bilans na d. 30 czerwca 1924 wykazuje, że majątek Towarzystwa nie uległ zmianie i wynosi, jak w bilansie złotowym otwarcia, sumę zł. 8.931.04. Budżet ogólny na r. 1924/25 wykazuje we wpływach zł. 25.340, — z czego na składki Członków i subwencje organizacji zawodowych zł. 3.250, — opłaty szkolne 4.090, — subwencje rządowe i wpływy z podatku przemysłowego zł. 13.000, — subwencje komunalne zł. 5.000. W wydatkach najpoważniejszą pozycję stanowi zł. 14.935 — na prowadzenie szkoły, oraz zł. 8.000 na inwestycje. Bilans złotowy otwarcia oraz bilans na d. 30/6 1924 r. Walne Zebranie, na wniosek Komisji Rewizyjnej, akceptowało wraz z projektem budżetu na r. 1924/25.

Po przyjęciu projektowanych zmian statutu, określono minimum składki rocznej dla Członków zwyczajnych na zł. 25, dla członków zaś, będących pracownikami przedsiębiorstw graficznych, na zł. 12. Zmiana ta ma na celu zainteresowanie jaknajszerszych warstw fachowych pracą Towarzystwa.

Przeprowadzone wybory wprowadziły do Zarządu: p. H. Lilpopa, R. Osmana, J. Rundo i E. Trojanowskiego, jako Członków, p. K. Główczewskiego i J. Drozdowskiego jako zastępców. Do komisji Rewizyjnej wybrano pp. T. Galewskiego i M. Głodkowskiego jako Członków, p. M. Rulikowskiego i R. Laskauera jako zastępców.

KRONIKA

ROZSTRZYGNIĘCIE KONKURSU NA RYSUNKI BANKNOTÓW. Wobec tego, że ogłoszony przez Bank Polski w dniu 4 listopada z r. konkurs publiczny na wzory biletów Banku nie dał wyników zadowalniających, w dniu 11 lutego b. r. ogłoszono konkurs ścisły (zamówione prace za wynagrodzeniem 1,000 zł.) zapraszając do niego pp: Edmunda Bartłomiejczyka, Zdzisława Eichlera, Zygmunta Kamińskiego, Zygmunta Malinowskiego, Józefa Mehoffera, Józefa Pankiewicza, Adama Połtawskiego, Franciszka Siedleckiego, Władysława Skoczylasa, Stanisława Szukalskiego i Edmunda Johna.

Termin nadsyłania prac minął d. 28 marca 1925 roku.

Nie nadesłali prac pp.: Pankiewicz i Szukalski.

Sąd konkursowy odbył się d. 31 marca, o godz. 10 rano w Banku Polskim pod przewodnictwem prezesa Banku Polskiego, w składzie następującym: Jan Skotnicki, dyrektor departamentu sztuki, Edward Czerwiński przedstawiciel Związku artystów grafików, Karol Tichy — przedstawiciel szkoły sztuk pięknych w Warszawie. Aleksander Tupalski — dyrektor państwowych zakładów graficznych, Jan Heurich, architekt, Antoni Dygat, architekt oraz trzech delegatów dyrekcji Banku Polskiego. **Nadto zaproszono jako technicznego rzeczoznawcę p. Główczewskiego, przedstawiciela Rady połączonych organizacji przemysłu graficznego.**

Po rozpatrzeniu nadesłanych projektów, stwierdzono przedewszystkiem, że konkurs dał niezwykle bogaty materjał artystyczny, przyczem większość projektów stała na wysokim poziomie. Zgodnie z warunkami konkursu należało wyróżnić dwie prace, lecz za zgodą Banku stworzono jeszcze trzecią nagrodę, tak, że można było wynagrodzić z nadesłanych prac 3 projekty.

Większością głosów przyznano pierwszą nagrodę (3,000 zł.) projektowi prof. J. Mehoffera z Krakowa, drugą (2,000 zł.), projektowi prof. Zygmunta Kamińskiego z Warszawy, trzecią (1,000 zł.) p. Edmundowi Bartłomiejczykowi.

Osoby zainteresowane konkursem mogą oglądać nadesłane Bankowi projekty u p. naczelnego skarbnika Banku.

TOWARZYSTWO ZAKUPU DLA PRZEMYSŁU GRAFICZNEGO S. A. W dniu 28 marca r. b. odbyło się pod przewodnictwem p. Lucjana Bogusławskiego doroczne Walne Zgromadzenie Akcjonarjuszów Towarzystwa Zakupów dla Przemysłu Graficznego S. A.

Otwarcie bilansu w złotych na dzień 1 lipca 1924 roku przedstawia się sumą 43.303 zł 09 gr.

Kapitał zakładowy spółki po przewalutowaniu wynosi 24.000 złotych podzielonych na 2.000 akcji po 12 złotych każda.

Za okres sprawozdawczy od 1 czerwca 1923 r. do 31 grudnia 1924 roku czysty zysk wyniósł 7.486 złotych 51 groszy, z której to sumy na wypłacenie dywidendy i superdywidendy Walne Zgromadzenie uchwaliło przeznaczyć 3.300 zł, co wynosi około 14 procent.

Ze sprawozdania zarządu wynika, że w drugim półroczu w porównaniu do pierwszego dzięki wybitnemu zainteresowaniu i poparciu byłych udziałowców, a obecnie akcjonarjuszów — drukarń warszawskich obroty towarzystwa znacznie wzrosły i w dalszym ciągu się powiększają. Wróży to niechybnie o celowości stworzonej placówki i zrozumieniu przez akcjonarjuszów własnego interesu, co stwierdza bardzo liczny ich udział w odbytem zebraniu i jednomyślnem uchwaleniu powiększenia kapitału zakładowego do łącznej sumy 120.000 złotych.

Skład zarządu T-wa, uzupełniony wyborem kilku nowych członków, przedstawia się jak następuje: prezes p. Witold Bogusławski, wiceprezes p. Piotr Laskauer, członkowie pp.: Kaz. Główczewski, Jan Alojzy Gogolewski, Włodz. Cieśliński, Leszek Straszewicz, Zbigniew Koziański, i dyr. Edward Wicke. Komisję rewizyjną tworzą pp.: Jan Tatarkiewicz, Tad. Galewski, Adam Torczyński, Wacław Klim i Józef Leśniewski.

T-wo otrzymało reprezentację pierwszorzędnej fabryki farb drukarskich Springer i Möller w Lipsku oraz repr. fabryki płyt cynkowych Leopold Jastrow w Berlinie.

Celem rozszerzenia swej działalności na inne dzielnice T-wo założyło we Lwowie własną ekspozyturę ze składem bogato zaopatrzonym w materjały drukarskie.

WYSTAWA KSIĄŻKI POLSKIEJ WE LWOWIE. Koło Lwowskie Związku Księgarzy Polskich urządza wystawę książki polskiej, we Lwowie w czasie od 10 maja do 10 czerwca 1925, w „Pałacu Sztuki" na placu Targów Wschodnich.

Wystawa ma na celu propagandę książki wśród szerszej publiczności. Z tego powodu nie będzie ona zawierała osobnych stoisk poszczególnych wydawców, lecz podzielona będzie na działy rzeczowe, by odwiedzający mogli łatwo orjentować się w dziedzinach, któremi się szczególnie interesują. Firmy wydawnicze, które pragną uwydatnić swoją działalność na wystawie, mogą wystawić wykresy i fotografje i umieścić opisy i ogłoszenia w drukowanym przewodniku po wystawie, gdzie zresztą w każdym razie wymienieni będą wszyscy wystawcy, z podaniem ilości wystawionych książek.

Do wystawy dopuszczone są:

1) Książki polskie.

2) Mapy, atlasy i pomoce szkolne wydane w Polsce.

3) Nuty wydane w Polsce.

4) Czasopisma polskie wychodzące obecnie.

5) Fotografje i wykresy, przedstawiające działalność polskich firm wydawniczych.

Wszystkie eksponaty wymienione pod 1 — 3 muszą być niewyczerpane i znajdować się w handlu księgarskim. Pozatem wybór pozostawia się wydawcom. Wystawia się je w jednym egzemplarzu — z czasopism ostatni rocznik.

Szczegółowych informacji udziela Sekretarjat wystawy Lwów — Chorążczyzna 27.

STRAJK DRUKARZY W PIOTRKOWIE. Drukarze piotrkowscy wystąpili z żądaniem 50% podwyżki, redukując ją następnie do 40%. Ponieważ pertraktacje z właścicielami drukarń, prowadzone u Inspektora Pracy, nie doprowadziły do porozumienia, zebranie ogólne pracowników zdecydowało pracę porzucić.

KALKULACJA DRUKARSKA W POCZTOWEJ KASIE OSZCZĘDNOŚCI. Redakcja „Przemysłu Graficznego" jako klijent P. K. O. przypadkowo stwierdziła w jaki sposób kalkulowane są druki w drukarni P. K. O. Oto 13 marca zapłaciliśmy za 500 sztuk blankietów nadawczych bez nadrukowania naszej firmy zł. 25, czyli w stosunku 50 zł. za 1000 sztuk, zaś 19 marca za 1000 sztuk tychże blankietów, lecz z nadrukowaniem naszej firmy zapłaciliśmy zł. 6. (Obciążono nasz rachunek doniesieniem z dn. 19.III r. b.). Czyli za to, że złożono naszą firmę i wykonano 1000 egzemplarzy w druku, obniżono nam cenę o 44 złote, wyraźnie czterdzieści cztery złote!

Do szeregu więc anomalji i osobliwości kalkulacji drukarskiej przybywa jeszcze jedna.

PROWIZJA PRZY INKASIE WEKSLI. Prowizja pobierana przez P. K. O. od inkasa weksli i innych dokumentów wynosi obecnie: 1) za inkasa miejscowe — jedna czwarta proc. minimum 50 gr. 2) za inkasa oddane Centrali na Oddziały P. K. O. lub w Oddziałach na Centralę i Oddziały — jedna czwarta proc. minimum 75 gr. 3) za inkasa na urzędy pocztowe: a) do 50 złotych — 75 gr., więcej porto 50 gr., b) od 50 do 100 złotych — 1 złoty więcej porto 50 gr, c) od 100 do 300 złotych — zł. 1.50, więcej porto 50 gr, d) od 300 do 1.500 zł, — pół proc. od sumy inkasa więcej porto 50 gr., e) powyżej 1.500 zł. dolicza się za każde rozpoczęte 500 zł. dodatkowo 1 złoty.

TERMIN SKŁADANIA ZEZNAŃ O DOCHODZIE. Termin do składania zeznań przez osoby fizyczne (i spadki wakujące) zeznań o dochodzie przesunięty został dla wymiaru podatku dochodowego na rok 1925 — z dnia 1 marca na **1 maja 1925 roku.**

„POŁUDNIE". Świeżo opuścił prasę Nr. 2 kwartalnika artystycznego pod redakcją Stanisława Woźnickiego. Obfitą treść zeszytu stanowią artykuły oryginalne: Wacława Husarskiego „Posąg Matki Boskiej w Kazimierzu"; M. L. „Przebudowa Gmachu Prezydjum Rady Ministrów w Warszawie". Jerzego Siennickiego „Kościół Św. Trójcy w Lublinie" (dokończenie monografji opracowanej bardzo sumiennie i rzeczowo); Adama Dobrodzickiego „Przestrzeń sceniczna" (niezmiernie ciekawe oryginalne rozważania nad stanem dzisiejszego teatru i wytycznemi w jego przyszłym rozwoju), oraz tłomaczenia: M. Maykowskiej „O stylu wzniosłym"; Józefa Strzygowskiego „Płyta grobowca Hegezo"; Waldemara George'a „Stan współczesnego malarstwa francuskiego".

Wyczerpująca kronika zawiera szereg sprawozdań z dziedziny malarstwa, architektury i teatru, informuje o ruchu artystycznym zagranicą, podaje przegląd książek, czasopism i t. p.

Bogato ilustrowany reprodukcjami dzieł artystów polskich i obcych oraz zdjęciami fotograficznemi zeszyt pod względem zewnętrznym przedstawia się okazale.

LITERATURA FACHOWA

PODRĘCZNIK DLA SKŁADACZY RĘCZNYCH—**Roman Mathia**; stron 160, z przykładami i rysunkami w tekście **Cena zł. 5.—**

PODRĘCZNIK DLA SKŁADACZY MASZYNKOWYCH—**Wacław Merkel**; stron 96, z 24 rysunkami poszczególnych części „Linotypu" . . . . **Cena zł. 5.—**

PODRĘCZNIK DLA MASZYNISTÓW DRUKARSKICH — **Ryszard Patyna**; stron 64 z rysunkami w tekście. **Cena zł. 4.—**

UKŁAD TABELARYCZNY — **Ryszard Patyna**; stron 48 z licznemi przykładamiw tekście . . . . . . **Cena zł. 3.—**

UKŁAD MATEMATYCZNY—**Antoni Burkot**; str. 24 **Cena zł. 2.—**

Pojedyncze egzemplarze **„GRAFIKI POLSKIEJ"** z roku 1921, 1922 i 1923 . . . . **Cena zł. 1.50**

KOSZTY ROBOCIZNY W PRZEMYŚLE DRUKARSKIM PRZED WOJNĄ I OBECNIE — **Lucjan Bogusławski**; stron 16 . . . . **Cena zł. 1.—**

Wydawnictwa powyższe są do nabycia w drukarni L. Bogusławskiego, Warszawa, Swiętokrzyska 11. Wysyłka za zaliczeniem.

PŁACE PRACOWNIKÓW GRAFICZNYCH W WARSZAWIE

ZAWÓD	Płaca tygodniowa	Za godzinę pracy
DRUKARNIA:		
Składacze	96.40	2.09
Maszyniści	96.40	2.09
Pedalarze	72.30	1.57
Nakładacze wykwalifikowani . .	48.20	1.05
Odbieraczki	11.55	0.25
Pomocnik drukarski wykwalifikow.	48.20	1.05
LITOGRAFJA: (od 6/IV do 6/V)		
Maszyniści	98.70	2 14
Umdrukierzy	98.70	2.14
Rysownicy (grawerzy i chromolitografowie)	98.70	2.14
Nakładaczki	39.50	0.85
Odbieraczki	14.80	0.32
Szlifierze	49.35	1.07
Bronzownicy	49.35	1.07
Uczniowie w rok po wypisaniu .	74.02	1.62
CYNKOGRAFIA:		
Fotograf siatkowy	96.40	2.09
„ kreskowy	81.95	1 78
Kopiści	81.95	1.78
Trawiacze	96.40	2.09
Retuszerzy	96.40	2.09
Efekciarki	67.50	1.47
Korektorzy	96 40	2.09
Monterzy (wykwalifik. stolarze) .	67.50	1.48
INTROLIGATORNIA:		
I a) kategorja męska	96.40	2.09
I b) „ „	89.65	1.95
II kategorja męska	81 95	1.78
III „ „	57.85	1.25
I „ żeńska	53.00	1.15
II „ „	33.75	0.73
III „ „	16.40	0.35
IV „ „	9.65	0.21

CENY ARTYKUŁÓW UŻYWANYCH W PRZEMYŚLE GRAFICZNYM W WOLNYM HANDLU HURTOWYM

NAZWA ARTYKUŁU	5/IV 1925 za 1 klg. Zł.	gr.
PAPIERY:		
Kancelaryjny bezdrzewny .	1	22
„ drzewny . .	—	80
Drukowy matowy . . .	—	62
„ satynowany . .	—	70
„ ilustracyjny . .	—	90
Albumowy	—	85
Pocztówkowy kancelaryjny .	1	35
„ drzewny . .	1	—
Bristol	1	75
Czerpany	2	60
Kredowy	2	70
Skoroszytowy	1	20
Pakowy angielski . . .	—	85
Listowy	2	—
Pelour	1	90
Gazetowy rotacyjny . .	—	47
Słomkowy	—	75
FARBY CZARNE:		
Rotacyjna	1	05
Gazetowa	1	15
„ w puszkach . .	1	25
Dzielowa I	2	70
„ extra . . .	3	60
Akcydensowa I . . .	4	20
II . . .	3	60
Ilustracyjna 000 . . .	8	25
„ 00 . . .	6	80
„ 0 . . .	4	50
Piórowa I	8	50
„ II	6	80
„ do ręcznych pras. .	10	00
Umdrukowa	10	00
FARBY BIAŁE:		
Biel przezroczysta . . .	4	25
„ kryjąca	3	70
„ kremserska . . .	4	15
FARBY NIEBIESKIE:		
Milori	12	50
Cesarska	6	40
Paryska	12	50
Niebieska afiszowa . . .	8	00
„ z połyskiem .	12	50
Seledynowa laka . . .	15	00
Niebieska trójbarwna . .	16	00
FARBY BRONZOWE:		
Sepia	3	20
Ugier	3	20
Terra di Sienna . .	3	20
FARBY ŻÓŁTE:		
Chrom I (jasny śr.) . .	6	10
Chrom II	4	40
Żółta afiszowa . . .	4	40
„ trójbarwna . . .	10	50
FARBY CZERWONE:		
Cynober sztuczny . . .	9	55
Viktorja laka	7	60
Czerwona afiszowa . .	6	00
Uniwersal	12	20
Turecka	9	55
Helios	12	65
Karmin	18	50
Monopol	11	20
Kosmos	13	00
Geranium-carmin . . .	20	50
Krapp	18	00
Czerwona trójbarwna . .	18	00
FARBY FIOLETOWE:		
Fioletowa afiszowa . .	10	60
Kopiowa fioletowa . . .	27	80
Fioletowa średnia . . .	17	80
„ czerwonawa . .	19	80
„ niebieskawa . .	16	30
FARBY ZIELONE:		
Zielona jedwabna . . .	8	60
„ afiszowa . . .	5	20
„ viridin . . .	15	00
METALE:		
Ołów miękki hutniczy 2 razy przetapiany	1	30

NAZWA ARTYKUŁU	5/IV 1925 za 1 klg. Zł.	gr.
Cyna Banka	8	20
Antymon Regulus . . .	4	20
Metal do maszyn do składania angielski	1	75
SMARY:		
Nafta	—	34
Oliwa do motoru . . .	—	35,5
Benzyna	—	63
POKOST:		
Pokost słaby	3	60
„ średni	3	75
„ mocny	3	85
„ z połyskiem . .	6	25
MASA WALCOWA:		
Masa walcowa krajowa słaba	5	20
„ „ „ mocna	4	95
„ „ z domieszką .	6	10
„ „ wiedeńska .	7	00
FILCE do maszyn rotacyjnych szer. 175 cm. grub. 3 mm. mtr.	53	00
CERATA do maszyn litograf. cienka szer. 132 cm. metr .	7	00
gruba „ 120 „ „	18	00
„ „ 132 „ „	20	00
TAŚMA do maszyn płask. 4 mm.	—	0.7
„ „ „ rotac. 22 „	—	40
SZMATY do czyszczenia maszyn klg.		95
NUMERATORY nowe ręczne	—	
aut. 4 zmian 6 cyfr. sztuka	65	00
5 „ „	60	00
MATRYCE do stereotypji suche o form. 48×65 cm. szt.	—	54
„ „ 52×70 „ „	—	57
LINJE mosiężne cienkie, kropkowane i półtłuste klg.	17	00

CZCIONKI:

	do 25-75kg. za kg. zł.	75-150kg. za kg. zł.
Perl 5 . . .	10.00	—.—
Nonparel 6—7 . .	7.25	6.50
Petit 8—9 . . .	6.00	5.50
Garmont 10—11 .	5.50	5.00
Cycero 12 . . .	5.25	4.75

	od 150 do 250	Powyżej 250
Perl 5 . .	—.—	—.—
Nonparel 6—7 .	6.25	5.75
Petit 8—9 . .	5.25	4.75
Garmont 10—11 .	4.75	4.40
Cycero 12 . . .	4.60	4.30

PISMA TYTUŁOWE:

w kompletach od 6 punkt. do 72 p.

6	punktów	za	kilogram	11.—	zł.
8	„	„	„	9.50	„
10	„	„	„	8.25	„
12	„	„	„	8.—	„
16	„	„	„	7.75	„
20	„	„	„	7.50	„
24	„	„	„	7.25	„
28	„	„	„	7.—	„
36	„	„	„	6.50	„
48	„	„	„	6.25	„
60	„	„	„	6.25	„
72	„	„	„	6.25	„

KLISZE: cynkowe kreskowe 12 gr. za cm. kwadratowy.
„ siatkowe 15 „ „
„ „ otrawiane 22 „ „
minimum 50 cm. kwadret.
Klisze 2-u tonowe — 80 gr. „ „
minimum kliszy 100 cm. kwadratowych.
Komplet 3-ch klisz do druku trójbarwnego po 1 zł. 50 gr. za cm. kwadr. — takież otrawione 2 zł. 25 gr. Klisze na miedzi i mosiądzu 50% drożej.

SEKRETARJAT „RADY POŁĄCZONYCH ORGANIZACJI PRZEMYSŁU GRAFICZNEGO" mieści się w Warszawie ulica Marszałkowska 143, m. 12, telefon 87-67 (lokal Towarzystwa zakupów dla przemysłu graficznego"). Godziny urzędowe codziennie 6—8 wieczorem.

PRENUMERATA KWARTALNIE: Z PRZESYŁKĄ POCZTOWĄ ZŁ. 3 — OGŁOSZENIA ZA TEKSTEM 1/1 STRONA ZŁ. 150 — 1/2 STR. ZŁ. 80 — 1/4 STR. ZŁ. 45 — 1/8 STR. ZŁ. 25. POSZUKIWANIE I OFIAROWANIE PRACY 50% TANIEJ.

Redaktor i Wydawca: LUCJAN BOGUSŁAWSKI. Druk L. Bogusławskiego w Warszawie